

# Słowo Polskie

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Łowiu:

miesięcz. 1 zł, z 2-krotną dost. do domu st. 1-80

na prowincyi:

rocznik 18 zł, 20 zł, z 2-krotną wysyłką 16 zł,

kwintalne 8 zł, 80 ct.

miesięcznik 10 . . . . . 1-85

W Niemczech: miesięcznik 1 zł, 50 ct.

W innych krajach: . . . . . 2 . . . . .

Wzrostki i dołączenia Redakcyi nie wzwolęda.

**OGŁOSZENIA:**  
Za 1 wiersz pusty albo jego miejsce 10 ct.  
nadstawia wiersz garmondowy 40 ct., małe  
ogłoszenia za wiersz 8 ct., najmniej ct. 30.

Numer pojedynczy:

W Łowiu: Na prowincyi

wydania rannego 2 ct. 8 ct.

wieczornego 3 . . . . . 4 . . . . .

oba wydania razem 4 . . . . . 5 . . . . .

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażożyzny 1. 17.

TELEFON 541.

## Telefoniczne i telegraficzne depeche „Słowa Polskiego“.

### Sytuacja.

**Praga, 26 kwietnia.** Na zgromadzeniu wyborców w Holicach nawoływał p. Engel do jedności i rzekł między innymi: „Żyjemy w czasach krytycznych. Wielkie niebezpieczeństwo zagraża“.

**Praga, 26 kwietnia.** Na zgromadzeniu wyborców w Semilowicach (Semi) występowali socjaliści i radykali przeciwko Młodoczechom w sposób bardzo gwałtowny.

Młodoczechów nazwano tam „bakteriami, oraz ludźmi, którzy młóca pustą słomę“.

Posel tego okręgu dr. Kramarz oświadczył, że nie widział w całym świecie bardziej niewdzięcznego narodu, jak Czesi. Mowca niebył sobie z tego nie robił, gdyby go zaraz jutro wezwano do złożenia mandatu.

Po wypowiedzeniu tych słów, p. Kramarz oddalił się. Następnie zgromadzenie uchwaliło rezolucję, która bynajmniej nie zgadza się z poglądami zasadniczymi młodoczechskiej polityki.

### Sejm śląski.

**Opawa, 26 kwietnia.** Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, p. Hruby uzasadniał wniosek, dotyczący obsesania parlamentu przez Sejmy. Wniosek ten, powiada p. Hruby, jest protestem przeciw wnioskowi p. Tuerka w sprawie używania paragrafu 14. Mowca wywodził, że zniesienie rozporządzeń językowych nie spowodowałoby poprawy stosunków, ani rozwikłania obecnej pogmatwanej sytuacji parlamentarnej.

Jedynym na to środkiem jest zmiana składu parlamentu, przez obsesanie Rady państwa przez Sejmy. Istnieje ku temu ustawowa podstawa w dyplomie październikowym i w postanowieniach regulaminów sejmowych. Postanowienia te nie zostały zniesione ustawą z d. 2 kwietnia 1873, lecz istnieją do dnia dzisiejszego.

Wobec alternatywy, czy wysłać posłów wybranych, czy delegacje sejmowe, mowca oświadcza się za tym drugim sposobem obsesania Rady państwa, przyjmując jednak mimoto możliwość bezpośredniego wybierania posłów z piętej kuryi.

Wniosek powyższy większość a *limine* odrzuciła, głosując przeciw odesłaniu go do osobnej komisji. Za przekazaniem go komisji głosowali tylko posłowie słowiańscy.

### Sejm dolno-austryacki.

**Wiedeń, 26 kwietnia.** Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego poseł Kolisko postawił wniosek, wzywający Wydział krajowy, aby jeszcze w tej sesji przedłożył projekt ustawy, orzekający, że dla wszystkich władz autonomicznych w Austrii dolnej wyłącznym językiem urzędowym jest język niemiecki. Wnioskodawca żądanie to uzasadniał względami narodowej roztropności.

**Wiedeń, 26 kwietnia.** Sejm dolno-austryacki przyjął wczoraj wniosek komisji regulaminowej, orzekający, że Sejm ma prawo zajmować się ugodą austro-węgierską i związanymi z nią sprawami bankową i walutową, tudzież stawiać w tej mierze odpowiednie wnioski. Dalej przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do zawarcia ugody, korzystnej dla Przedlitawii, a w końcu na dodatkowy wniosek Luegera wyrażono przekonanie, że wniesione przez rząd projekty ugodowe należy bezwarunkowo odrzucić.

### Sejm styryjski.

**Grac, 26 kwietnia.** Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu postawie słowiańscy znowu się zjawili. Na wstępie posiedzenia zastępca marszałka oświadczył, że Słowiańcy zastrzegają się przeciw niesprawiedliwości, wyrządzonej im przez to, że nie przyjęto wniosku o założenie szkoły ludowej z językiem wykładowym słoweńskim w St. Georgen.

### Sejm krański.

**Lublana, 26 kwietnia.** Sejm obradował wczoraj nad projektem ustawy o szkołach realnych. P. Schaffer dowodził, że projekt ten powstał nie z pedagogiczno-dydaktycznych, lecz z politycznych tendencji, a przeto jest zupełnie zbytecznym. Mowca wnosi przekazanie projektu Wydziałowi krajowemu. P. Hribar ganił urządzenie lublańskiej wyższej szkoły realnej.

Prezydent kraju oświadczył, że projekt ten jest dla rządu nie do przyjęcia, ponieważ nie trzyma się zasady, że oba języki krajowe muszą być dla uczniów obowiązkowymi. Aby językowi słoweńskiemu zapewnić większe zastosowanie, na to nie potrzeba osobnego projektu.

W razie, gdyby okazała się potrzeba utworzenia słoweńskich paralelek, zarząd szkolnictwa wprowadzi je, w przeciwnym razie nie. Omawiany projekt rząd musi określić, jako nie nadający się do tego, by go przedstawiono do sankcyi.

Ze względu na cel szkoły realnej jest znajomość obu języków krajowych Krainy niezbędna. W ten sposób należy dążyć do osłabienia antagonizmu, który w Austrii osiągnął już nieznośnego szczytu.

Ludy naszego państwa muszą wspólnie działać dla porozumienia się. Ale na to potrzeba, aby każdy naród szanował język i dążenia kulturowe drugiego narodu. W końcu odpart prezydent kraju zarzut Hribara, jakoby władze szkolne nie czyniły zadość swym obowiązkom.

P. Schwegel wita z uznaniem apel prezydenta kraju do obu narodów i z głębokiego przekonania zaleca przyjęcie wniosku Schaffera.

Na tem przerwano rozprawę, której dalszy ciąg nastąpi w piątek.

### Z wiedeńskiej Rady miejskiej.

**Wiedeń, 26 kwietnia.** Radny Foerster postawił na wczorajszym posiedzeniu Rady gminnej wniosek, ażeby ta w drodze petycyi zwróciła się do rządu z żądaniem podjęcia potrzebnych zarządzeń, celem bezwzględnego zwołania Rady państwa. Wniosek Foerstera przekazano Wydziałowi miejskiemu.

### Hr. Gołuchowski w Budapeszcie.

**Wiedeń, 26 kwietnia.** Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przedłużył pobyt swój w Budapeszcie do dziś.

*Neue Fr. Presse* występuje przeciw sensacyjnym komentarzom, jakie prasa węgierska wiąże z obecnym pobylem hr. Gołuchowskiego w stolicy Węgier. Dziennik ten stwierdza, że minister spraw zagranicznych już od pięciu miesięcy nie był w Budapeszcie, w tym czasie zaś nastąpiła na Węgrzech zmiana rządu, którą wielu uważa nawet za zmianę systemu i nagromadził się szereg spraw ważnych głównie natury ekonomicznej, które najlepiej ustnie mogą być omówione.

Hr. Gołuchowski uznał także potrzebę osobistego zetknięcia się z osobistościami, zasiadającymi w nowym rządzie węgierskim.

**Budapeszt, 26 kwietnia.** Odroczenie wyjazdu ministra hr. Gołuchowskiego dało powód do nowych, nieprawdopodobnych wieści, mających rzekomo wyjaśnić cel podróży ministra. I tak: jedno z pism twierdzi, że podróż hr. Gołuchowskiego pozostaje w związku z aneksją Bośni i Herzogowiny; inne znowu puszcza w świat sensacyjną, ale wprost śmieszoną plotkę, że hr. Gołuchowski bada w Peszcie usposobienie węgierskich polityków na wypadek ewentualnej koronacyi cesarza w Pradze.

### Z Węgier.

**Budapeszt, 26 kwietnia.** Stronnictwo liberalne przyjęło na wczoraj odbytem posiedzeniu projekt ustawy o sądownictwie kuryalnym w sprawach wyborczych.

### Kongres w Hadze.

**Wiedeń, 26 kwietnia.** Według informacji *Polit. Corr.*, otwarcie kongresu międzynarodowego dla rozbrojenia w Hadze nastąpi 19. maja.

### Z niemieckiego parlamentu.

**Berlin, 26 kwietnia.** Parlament obradował wczoraj nad wnioskiem antysemitów, w sprawie ściągania krwi i ogłuszania bydła przy bicu tegoż. Przeciwnicy wniosku dowodzili, że nie jest stwierdzonym, aby rytualne rzeźnię bydła było połączone z dręczeniem zwierząt, a przez zabronienie rzeźniania naruszyłoby się rytualne zwyczaje żydowskich współobywateli.

Za wnioskiem, prócz antysemitów, oświadczyła się jeszcze znaczna część konserwatystów.

### Sprawa Dreyfusa.

**Paryż, 26 kwietnia.** Sąd poprawczy skazał prezydenta Ligi antisemickiej Cuerina na grzywnę 16 franków.

**Paryż, 26 kwietnia.** Trybunał kasacyjny odbył wczoraj znowu posiedzenie w sprawie Dreyfusa i przesłuchiwał ponownie sędziego Bertulusa i generała Rogeta.

**Avignon, 26 kwietnia.** Redaktor paryskiego *Tempsu* Pressense, który miał tu onegdaj wykład, przychylny Dreyfusowi, został wczoraj, jadąc na dworzec w dorożce, napadnięty i obity. Pressense wrócił do miasta i zawiadomił o tem policję. Podczas tego odbyły się także demonstracye przed domem policji.

**Paryż, 26 kwietnia.** Trybunał kasacyjny przesłuchiwał wczoraj także generała Gonsego i uchwalił przesłuchać Paty de Clama.

### Ruch karlistów.

**Madryt, 26 kwietnia.** Zapewniają tu, że w Barcelonie przychwycono akty karlistów, mające wielką doniosłość.

### Reforma kalendarza starego stylu.

**Petersburg, 26 kwietnia.** W komisji reformy kalendarza weźmie udział 16 osób, między nimi dziełnicu członków rady Towarzystwa astronomicznego. Przewodniczyć będą: Mendelejew i prof. Głazenan. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się około 10-go maja.

### Strejki.

**Leodium, 26 kwietnia.** Liczba strejkujących w tutejszym rewirze zmniejszyła się o tysiąc.

**Bruksela, 26 kwietnia.** Liczba robotników strejkujących w Mous wynosi 12.800. W Charleroi strejkuje ogółem robotników 21.500.

### Rozruchy robotnicze.

**Budziejowice, 26 kwietnia.** Wczoraj po południu zdarzyły się tutaj poważne rozruchy, które wywołali strejkujący robotnicy budowlani. Policya interweniowała z bronią w rękę, przezem wielu robotników odniosło obrażenia. Wieczorem robotnicy zgromadzili się w Ryunku i obrzucali policję wywiskami. Policya przy pomocy żandarmerji opróżniła Rynek, który otoczyło i odcięło pół batalionu wojska.

### Zbrodniczy zamach.

**Wiedeń, 26 kwietnia.** Zamieszkały przy ulicy Mariahill, były właściciel dóbr Ryłski donosił komisaryatowi policji szóstego okręgu, że w dniu 14 b. m. podano mu na śniadanie kawę, z której dobywały się wyziewy fosforyczne. Podejrzanie skierowało się zrazu przeciw pokojówce, która wszakże wykazała w sposób niewątpliwy swą niewinność. Natomiast wyszły na jaw okoliczności, które spowodowały aresztowanie lokaja Ryłskiego, Jaśkowa. Podejrzana kawę oddano do zbadania laboratorjumu sądowo-chemicznemu.

### Eksplodya.

**Filadelfia, 26 kwietnia.** Skutkiem eksplozyi uległa doszczętnemu zniszczeniu tutejsza fabryka chemiczna, w której miało zajęcie 400 robotników. Nie obeszło się także bez ofiar w ludziach: 2 robotników zabitych, 2 do tej pory nie zdołano odszukać, 1 ranny śmiertelnie, a 20 ciężko.

### Stan powietrza.

**Wiedeń, 26 kwietnia.** Morze Adryatyckie tylko lekko wzburzone. Na zachodzie zaczyna się chmuryć, przy wiatrach z południa i wysokiej temperaturze.

Z obrębu kolei państwowych: Cheb 6-7, pochmurno, Muszyna 5-1, pogodnie, Skole 2-2, pogodnie, Voels 3-3, spokojnie, Aussee 4, pogodnie, Tarvis 0-1, spokojnie, Neumarkt (Styrya) 2-5, spokojnie, pogodnie.

**Wiedeń, 26 kwietnia.** Cesarz oglądał wczoraj w pracowni artysty-malarza Laszla portret śp. cesarzowej Elżbiety, który Laszlo wykończył na zamówienie rządu węgierskiego dla muzeum narodowego w Peszcie. Cesarz, który rozmawiał z malarzem po węgiersku, wyraził mu kilkakrotnie swe uznanie.

**Wiedeń, 26 kwietnia.** Minister oświaty zakupił kilka obrazów na wystawie secesyj, między nimi obraz Jana Sanislawskiego „Wieczorem“ i przeznaczył go dla Muzeum narodowego w Krakowie.

**Praga, 26 kwietnia.** W Polsce aresztowano niejakiego Karola Jandę, silnie podejrzanego o to, że zamordował córkę nauczyciela domowego Hrudzy.

**Berlin, 26 kwietnia.** Przybyła tu deputacya z Poznania, celem wręczenia petycyi ojców rodziny poznańskich i jeżyckich w sprawie prywatnej nauki języka polskiego, ministrowi Bossemu. Deputacyę przedstawi ministrowi prezes berlińskiego koła sejmowego p. radca Motty, który audyencyę deputacyi u ministra wyrobił.

**Paryż, 26 kwietnia.** Burmistrz m. Petersburga Libianow złożył wczoraj na grobie Faure'a wieńiec, imieniem dumy petersburskiej.

W ceremonii tej uczestniczyli: Delcasse w zastępstwie prezydenta Loubeta, ambasador rosyjski Urusow i wielu radnych miasta.

**Bombaj, 26 kwietnia.** Według doniesień z Teheranu, Rosya otrzymała prawo objęcia w posiadanie perskiego portu Beduerabbas.

## KRONIKA.

**Namiesnik** hr. L. Piniński powrócił do Lwowa.

**Mianowania i przeniesienia.** Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało koncepistę skarbu Juliusza Trusza, przydzielonego do służby w zawodowym departamencie rachunkowym II. ministerstwa skarbu, komisarzem skarbu w IX. klasie rangi w etacie galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu.

Minister kolei żelaznych mianował na podstawie rozpisanych konkursów: adjuкта Jana Waszkowskiego w Rzeszowie (Staroniwa), naczelnikiem urzędu stacyjnego w Hatna, a adjuкта Alberta Lewińskiego, naczelnika urzędu stacyjnego w Radowcach, kasyerem towarowym w urzędzie ruchu w Nowosielicy. — Przeniesieni zostali: starszy inż. Romuald Zieliński z kier. budowy Lwów II. do Rudnika, jako naczelnik sekcji budowy kolei tamże; asystent, Aloizy Fischer, z dyrekcji we Lwowie do okręgu dyrekcji kolei państwowych w Wiedniu, oraz inżynier Franciszek Brzechowski, zastępca naczelnika sekcji konserwacji w Podwołoczyskach, w tymże samym charakterze do sekcji konserwacji Jarosław II. Nakoniec nieważnionem zostało poprzednio ogłoszone przeniesienie starszego inżyniera Jana Kremera z kierownictwa budowy Lwów II. do kierownictwa budowy w Jarosławiu.

**P. Franciszek Hozard**, członek Wydziału krajowego dostał onegdajszego nocy ataku apoplektycznego, skutkiem czego nastąpił paraliż częściowy, obejmujący połowę ciała.

† **Anatol Lewicki**, dr. filozofii, profesor zwyczajny historii austriackiej w uniwersytecie Jagiellońskim, były dziekan wydziału filozoficznego, członek-korespondent Akademii umiejętności, zmarł wczoraj w Krakowie. Śp. Lewicki urodził się dnia 4 kwietnia 1841 r. Studya uniwersyteckie ukończył we Lwowie, gdzie też uzyskał stopień doktora filozofii; przez dłuższy czas był profesorem gimnazjalnym w Przemyslu i we Lwowie, w roku 1883 zaś powołany został w charakterze nadzwyczajnego profesora historii austriackiej na uniwersytet Jagielloński. Profesorem zwyczajnym został w roku 1887. Ogłosił drukiem szereg prac, zwłaszcza z zakresu dziejów polskich. Pogrzeb odbędzie się we czwartek w Krakowie.

**Konferencya** dyrektorów szkół średnich zakończyła się wczoraj o godz. 8 wieczorem. Bardzo ożywioną dyskusyę wywołały referaty: „O kasach szkolnych oszczędności“, „O wieku maksymalnym uczniów szkół średnich“ oraz „O kształceniu kandydatów nauczycielskich“.

P. wiceprezydent Bobrzyński, zamykając dwudniowe obrady, podziękował uczestnikom konferencyi za gorliwy w nich udział.

**Wczorajszy raut** w Kole literacko-artystycznym powiódł się bardzo dobrze. Na program artystyczny złożyły się panie: Ottawowa (gra na fortepianie), Boberska (deklamacya), Rojekówna (śpiew), oraz panowie: Jeromin (śpiew) i Winiarski (humorystyczna deklamacya). Wszystkich wykonawców obfito programu nagradzano szczytami oklaskami.

Po tych produkcjach nastąpiły ochezo tany, które dzielnie prowadził p. Stupański. Do kadryla stanęło 38 par.

Wśród gości była także znakomita artystka i literatka p. Zapolska.

**Operetka** lwowska opuszcza dziś o godzinie 9 rano Lwów, udając się do Krakowa, skąd wyruszy do Warszawy.

Artystów pożegnała wczoraj lwowska publiczność bardzo serdecznie. Artystki formalnie zasypano kwiatami.

**Komisya gazowa miejska** na odbytem w dniu 24 bm. posiedzeniu uchwaliła rozszerzyć sieć rur gazowych w mieście kosztem kilkudziesięciu tysięcy zł. Równocześnie postanowiono przedstawić tę sprawę jako nagłą na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej do decyzji.

**Nowy park** powstanie niebawem we Lwowie. Zarząd wojskowy zawezwał inspektora plantacyj miejskich p. Arnolda Röhringa, żeby wygotował wedle wymogów nowoczesnych projekt urządzenia parku na całym obszarze góry Wronowskich. P. Röhring pracuje już nad projektem, a zamiast honorarium, ofiarowanego mu przez zarząd wojskowy, żąda prawa publiczności dla tego nowego parku.

**Samopomoc lekarzy.** Wśród lekarzy lwowskich powstała myśl zawiązania kasy zapomogowej, któraby członkom swoim na wypadek niezdolności do pracy dawała dzienne zasiłki. Z inicjatywy prezydium towarzystwa lekarskiego odbyło się w tej sprawie zgromadzenie, w którym wzięło udział około 70 lekarzy. Obrady zajął prezes Izby dr. Festenburg, poczem poprosił na przewodniczącego dra Schrama, przedstawił w ogólnych zarysach, na czem zasadzałaby się taka kasa zapomogowa. Dotychczas istnieje w całej Austrii jedna tylko tego rodzaju instytucya, mianowicie w Wiedniu.

W zianiu za 30-guldenowe wkładki roczne, każdy członek otrzymuje w razie choroby dzienne zasiłki w kwocie 4 zł. Czas trwania niezdolności do pracy i pobierania zapomóg nie może przekroczyć 141 dni, najniższą liczbą członków, wymagana statutem, wynosi 300. Na takich samych zasadach kształtuje się również kasa zapomogowa w Pradze. Jak będzie wyglądała lwowska? O tem zdecyduje dopiero dalsza akcyja. Pierwsze zebranie zeszło na bardzo ożywionej dyskusyi wstępnej, poczem powzięło uchwałę, aby Izba postąpiła się o odpowiednią liczbę statutów kasy wiedeńskiej i pragskiej i rozesłała je wszystkim lekarzom, prakty-

kującym w obrębie wowskiej Izby, z prośbą o wyjawienie swojej opinii w sposób jak najbardziej wyczerpujący. Będzie to więc rodzaj ankiety, której rezultat dostarczy materiału do ostatecznego sformowania się nowego towarzystwa.

**Walne zgromadzenie Tow. ślusarzy, kolarzy itp.** odbyte w niedzielę rano w sali „Skaly“ pod przewodnictwem p. Tabaczkowskiego, uchwaliło zamianę swej kasy chorych na zarejestrowaną przez namiestnictwo kasę zapomogową pod nazwą „Wzajemna opieka“. Ze sprawozdania kasowego, odczytanego przez skarbnika p. Lauruka okazuje się, iż Towarz. wydało w ostatnim roku kwotę 9.089 zł. 98 ct. podczas, gdy dochód wynosił tylko 8.901 zł. 79 ct. Powstały stąd deficyt, pokryty będzie pozostałościami z roku 1895.

**Rozmija się z olejem** tablica, umieszczona w wagonach, które kursują na przestrzeni Lwów-Czerniowce. Na tablicy tej znajduje się mianowicie przepis jakiś w trzech językach: niemieckim, rumuńskim i ruskim. Ponieważ znaczna część pasażerów owej linii używa języka polskiego, jako potocznego i ma prawo domagać się, aby w tym właśnie języku przemawiał zarząd kolei, jeśli ma do niej jakiś interes, przeto wspomniana tablica może co najwyżej tylko oburzać, lecz nie informować. Zdaje się zaś, że koszt dodania jeszcze dwóch wierszy tekstu polskiego, nie zaważyłby do tego stopnia na szali budżetu kolei państwowych, by nie stać ich było na podobny „luksus“. A jeżeli uwzględniony został język rumuński, ważny jedynie dla drobnego odcinka całej linii, mianowicie dla przestrzeni Łużany-Czerniowce, to może należałoby także uznać istnienie polszczyzny, która od Łużan po Lwów będzie wszystkim zrozumiałą.

**Nowy Sącz.** (Od nasz. kor.) Teatr „Wodewil“ pod dyrekcją pp. H. Grodzickiego i W. Powiadowskiego ciesząc się ogromnem powodzeniem dał tutaj w sali Sokola wczoraj, w niedzielę 23 bm., operetkę w 4 aktach Brun. Zaperta „Za Oceanem“, czyli „Czech w Ameryce“. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze. Wszystkich artystów hucznie oklaskiwano. P. Ko walską za śpiewy i kuplety obdarzono po drugim akcie kosztem kwiatów.

Dnia 29 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się tu w kościele farnym ślub p. Aleksandra Bienieckiego właściciela cukierni we Lwowie z panną Maryą Duniowską, córką tut. zarządcy domu więźni.

Onegdaj w niedzielę 23 bm. o godz. 8 wieczór odbyło się tu w sali czytelnicy Stowarz. kupców zgromadzenie syonistów, zwołane staraniem p. Tiegera ze Lwowa umyślnie w tym celu przybyłego. Po zgajeniu przez p. Goldbergera z Grybowa, przedstawił p. Tieger zgromadzonym, że jest już założone i zarejestrowane w Londynie Towarzystwo pod nazwą: „Żydowski bank kolonialny“ z kapitałem zakładowym w sumie 2,000,000 f. szt., rozdzielonych na 2,000,000 akcyj. Następnie przemawiał kandydat adwokacki dr. Silberman, zachęcając zebranych do popierania idei syonizmu.

Pierwsze walne zgromadzenie członków Towarzystwa właścicieli realności w Nowym Sączu odbyło się dnia 23 bm. w sali Czytelnicy mieszczkańskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) odczytanie statutu, 3) uchwalenie regulaminu dla Towarzystwa, oraz regulaminu czynności dla Wydziału, 4) wybór Wydziału i komisji kontrolującej. W skład uowo wybranego Wydziału wchodzi pp.: Józef Gustowski prezes, Stanisław Kmietowicz wiceprezes, Adam Oleksik skarbnik, Antoni Brudziana sekretarz, oraz członkowie: Konrad Aleksander, Józef Bossowski, Karol Miler, Józef Kumór, Stanisław Gutowski. Do komisji kontrolującej pp.: Józef Brachel, Feliks Ritter, Leopold Stuber.

**Przemysł** 24 kwietnia. (Od nasz. kor.) Niedzielny odczyt p. Libańskiego, inż. ze Lwowa na temat „Przepowiednie końca świata w r. 1899“, zgromadził liczną publiczność w sali ratuszowej. Prelegent omawiał rzecz gładko i przeplatał ją dowcipami, które hucznie wywoływały oklaski.

Na 1 maja zwołała partya socyalno-demokratyczna zgromadzenie ludowe do „Ogrodu centralnego“, Program obejmuje: I. Zagajenie. II. Znaczenie 1 maja. III. Obecne położenie robotników w Przemyslu. IV. Wnioski i interpelacye.

Zarząd powiatowej Kasy chorych rozpiął na dzień 7 maja b. r. wybory delegatów z grona robotników. Agitacyi nie ma żadnej, gdyż przejdzie niewątpliwie lista robotnicza.

Zawiązał się komitet celem założenia miejscowego oddziału uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza. W skład komitetu wchodzi młodzież uniwersytecka i kilka wybitniejszych osobistości, należących do obozu postępowego.

Przybył cyrk Hüttemana, który daje przedstawienia przy ul. Niecałej. Na razie wiedzie się cyrkowi dobrze, gdyż na pierwszym i drugim przedstawieniu liczba sprzedanych biletów przenosiła każdym razem 2.000.

Miasto zyska w tym roku nowy kościół i klasztor, a to Karmelitanek bosych, które wznoszą owe budowle przy ul. Tatarskiej, w punkcie dominującym nad grodem. Kościół, jakkolwiek skromny, jest stylowym Budową kieruje szef biura technicznego miejskiego inż. p. Zajączkowski.

**Z Podwołoczysk** donoszą nam, że onegdaj wykoleiło się na tamtejszej stacji kilka wagonów pociągu nr. 3. Idącego z Rosyi. W jednym z wykolejonych wozów znajdowało się 5 osób, żadna jednak nie poniosła szwanku.

**Skala nad Zbruczem.** (Od nasz. kor.) Onegdaj wyłowiono z rzeki (Zbrucza) zwłoki Daniela Dawydiuka, chłopca, który utonął jeszcze 26 stycznia b. r. Dochodzenia miało wykazać, że popełnił samobójstwo.

**Kolonia rolnicza żydowska** fundacyi bar. Hirscha ma powstać niebawem w kraju naszym w Stabóce leśnej w Koloniyi majątku pp. Adama i śp. Fr. Jędrzejowiczów. Pertraktacye o kupno tego majątku są w toku.

**Pożary.** W Pacykowie pod Stanisławowem zgorzało znów 8 chat wieśniaczych — jestto w przeciągu jednego roku czwarty większy ogień w tej wsi. W Gurahumorze zgorzało do sześćdziesiąt magazyn tytoniu Saula Schiebera. Szkoda wynosi 5000 zł. W Gurahumorze 19 bm., wybuchł w gminnym lesie gurahumorskim pożar i zniszczył około 6 morgów drzewostanu. Po wielkich natężeniach udało się ogień zlokalizować i w końcu ugasić.

**Aresztowanie bankiera.** Z Wiednia donoszą, że w sobotę aresztowano tam bankiera Karola Goliata, który sprzeniewierzył depozyty w sumie przeszło 40,000 zł., złożone u niego przez śp. Nowlińskiego, wydawcę „Correspondence de l'Est“. O pieniądze te, wynikające z wygranej na giełdzie, upominała się obecnie p. Nowlińska, a bankier przyznał się do popełnionej defraudacyi.

**Oryginalne towarzystwo** powstało w Filadelfii. Założyli je żebracy celem powstrzymania konkurencyi w ich „zawodzie“. Miasto zostanie podzielone na pewną liczbę obwodów i każdy z członków stawianego towarzystwa będzie miał wyznaczone pewne „pole działania“. Każdy będzie też opłacał małą składkę roczną do wspólnej kasy, która płacić będzie kary, na które żebracy skazani być mogą za żebranie.

**Składki na Wawel.** W sobotę, dnia 29 bm. o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w pomieszkaniu p. Bronisławy Seferowiczowej, małżonki radcy dworu i naczelnego dyrektora poczty (gmach pocztowy, wejście od ulicy Kopernika), rozbiór puszek ze składkami centowemi na restauracyę Wawelu.

**Doroczne walne zgromadzenie** członków lwowskiego Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 7 maja br. o godzinie 3 popołudniu w sali towarzystwa.

**Z Tow. „Związek rodzicielski“.** Znany filantrop, dobrodziej biednej dziatwy szkolnej, adwokat krajowy, dr. Wilhelm Holzer, dostarczył Związkowi rodzicielskiemu chleba dla Domu opieki w szkole żeńskiej wydziałowej im. Czackiego.

Uczennice zaś wyższych kursów pensjonatu p. Maryi Bielskiej, godziny wolne od nauki ofiarowały Domowi opieki w szkole żeńskiej im. Staszica, gdzie pomocne są pp. nauczycielkom w rozdawaniu podwieczorku lub w urządzaniu zabaw, a dzieciom w wycucaniu się zadanych lekcji i w naprawie odzieży. Za te czyny obywatelskie, składa wydział Związku rodzicielskiego szan. dobroczyńcom serdeczne „Bóg zapłać“.

**Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na sześć stypendyów po 150 złr. czyli 300 koron rocznie z fundacyi stypendyjnej śp. Feliksa Szumlańskiego.

O stypendya te mogą ubiegać się wyłącznie ubodzy uczniowie szkół gimnazjalnych i szkoły realnej we Lwowie religii rz.-kat. obrządku łacińskiego lub ormiańskiego, a odznaczający się celującym postępem w naukach.

Podania należy wnieść za pośrednictwem dyrekcji szkoły do magistratu w terminie nie przekraczającym do 6 maja b. r. Do podan załączyc należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody celującego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półroczu szkolnego.

**Zakopane.** (Sprawozdanie zakładu Jra Chramca za czas od 15 do 21 kwietnia b. r.) Temperatura najwyższa w słonecznym + 43°0 C., temperatura najwyższa w cieniu + 20°40 C., temperatura najniższa w cieniu — 1°0 C., temperatura przeciętna w cieniu + 9°50 C. Barometr 689.60. Wysokość opadu 2.10. Pogodnych dni 4. Osób w zakładzie 24.

**Ruch ludności we Lwowie** w tygodniu od 9 do 15 kwietnia b. r.

Narodziło się dzieci żywych 63 (29 płci męskiej i 34 płci żeńskiej); nieżywych 6 (5 płci męsk. i 1 płci żeń.).

Zmarło ogółem 89 osób (46 płci męsk. i 43 płci żeń. w tej liczbie 15 obcych (10 płci męskiej i 5 płci żeń.). W zakładach leczniczych zmarło z tej liczby 40 osób (24 płci męsk. i 16 płci żeńskiej).

Powody śmierci: Zanik sił życiowych w 1 wypadku, gruźlica 29, zapalenie płuc 8, dyfterya 1, kokusz 0, ospa 1, szkarlatyna 0, odra 1, tyfus brzuszny 0, dyzenterya 0, gorączka pologowa 0, inne choroby zakaźne 0, udar mózgu 3, organiczne wady serca i choroby naczyń krwionośnych 6, złośliwe nowotwory 2, inne naturalne przyczyny śmierci 38.

Gwałtownej śmierci były wypadki 3, z tego samobójstwo przez podeszczenie 1.

Wiek zmarłych. Zmarło w 1 miesiącu życia 6, w 1 roku 9, od 5 do 15 lat 19, od 15 do 30 lat 12, od 30 do 50 lat 17, od 50 do 70 lat 20, ponad 70 lat 6.

### Zmarli we Lwowie:

Dnia 22 kwietnia br.: Pryjma Józef, syn zarobniczy, lat 5, drgawki. — Wronka Leon, emer. adjunkt sądowny, lat 63, udar serca. — Dobrzynek Antoni, żołnierz 9 p. dragonów, lat 21, choroba mózgu. — Borowicz Antoni, służący, lat 37, gruźlica płuc. — Ottenbreit Józef, stolarz, lat 28, zapalenie płuc. — Hrycaj Justyn, żołnierz 3 p. pociągów wojskowych, lat 21, otrucie.

Kochanowski Władysław, pisarz pokątny, lat 62, atak piersiowy. — Czerniński Kazimierz, syn zarobniczy, lat 14, gruźlica płuc. — Gultaj Michał, wyrobnik, lat 38, gruźlica płuc. — Kukurudza Marya, służąca, lat 27, wada serca. — Kopecka Stefania, córka szewca, lat 2, gruźlica. — Wagen Izanek, syn grajzlera, dni 8, drgawki. — Gruder Fang, właścicielka realności, lat 74, awiary starczy. — Malewska Karolina, wdowa po jenerale rosyjskim, lat 78, zapalenie śródsierdzia. — Tarkowska Zofia, wdowa po cieśli, lat 65, gruźlica płuc. — 3 wypadki śmierci przedwzrosnie urodzonych. — Razem 17 osób.

### Zmarli:

W Berlinie: Henryk Kiepert, znany geograf i kartograf w 81 roku życia.

W Czerniowcach: Franciszek Kalousek, profesor muzyki, gorący patriota czeski w 69 r. z.

W Krakowie: Kazimierz Palarz, słuchacz III. roku teologii, w tamtejszem seminarjum duchownym.

W Warszawie: Marya z hr. Lubieńskich Feliksowa Korwin Szymanowska, w 87 r. z.

W Brodach: Walerjan Michniewicz, cukiernik, w 62 r. z.

Karolina Lang, żona poborcy cłowego, w 82 r. z.

W Stanisławowie: Justyna z Lewickich Prokopowiczowa, wdowa po dyrektorze gimnazjalnym, matka wniejszego starosty i radcy namiestnictwa, przeżywszy lat 83; Janob Chmiakowski, słuchacz teologii w 22 roku życia.

W Warszawie: Wiktor hr. Ronikier, nagle, w 50 r. z. Śp. Wiktor hr. Ronikier był osobistością znaną w szerokich kołach z niestrudzonej działalności na polu filantropii.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W środę 26 b. m. przedstawienie popularne po cenach znionych: „Dzwon zatopiony“ baśń dramatyczna w 5 aktach G. Hauptmanna w przekładzie Jana Kasprowicza. W czwartek 27 b. m. (wznowienie): „Czwartka papieru“, komedia w 3 aktach Wik. Sardou. Drugi gościnny występ Gabryeli Zapolskiej. W piątek 28 bm.: „Rodzina Furiozów“, krotoczwila w 4 aktach Russa. z p. Fiszerem w głównej roli. W sobotę 29 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu, ostatnie w tym sezonie dla młodzieży szkolnej, po raz ostatni: „Tamten“, sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej. W sobotę o godzinie 7 1/2 wieczorem (wznowienie) „Nora“, sztuka w 5 aktach Ibsena. Trzeci i przedostatni występ Gabryeli Zapolskiej. W niedzielę 30 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Dziewi czy wieczór“, akwarela sceniczna w 1 akcie Gab. Zapolskiej i „Kontrolor wagonów sypialnych“, krotoczwila w trzech aktach A. Bissona. W niedzielę o godzinie 7 1/2 wieczorem: „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmanna, przekład Maryi Dulebianki. W poniedziałek 1 maja po raz 12 „Zaza“, sztuka w 5 aktach Piotra Beriona i Karola Simona, przekład M. Sachorowskiego, z panią Stachowicz w roli tytułowej. We wtorek po raz drugi na ogólne żądanie: „Safo“ sztuka w 5 aktach Alfonsa Daudeta i A. Bellota. Czwarły gościnny występ Gabryeli Zapolskiej, artystki teatru krakowskiego. Repertuar teatru miejskiego w Krakowie: W czwartek 27 bm. „Zaczarowane koło“, j. w. W piątek 28 bm.: „Czarodziej z nad Nilu“, opera kom. w 3 aktach H. R. Smitha, muzyka W. Herberta.

„Reforma sądowa“, miesięcznik poświęcony nowym ustawom procesowym, nr. 4, za kwiecień, opuścił prasę. Treść: O zabezpieczeniu według nowej ordynacji egzekucyjnej, przez dr. Bühna. — O nowościach w postępowaniu odwoławczym i dokumentach prywatnych, z znakiem ręcznym podpisanych (rzecz ważna dla Tow. zarobkowych i gospodarczych), przez adv. dr. Czarnika. — Przegląd sprawozdawczy, przez dr. Landana. — O rejestrze i raptularzu (rozp. min. w polskim przekładzie). — Wiadomości bieżące i korespondencye.

„Muzeum“ zeszyt podwójny za kwiecień i maj, w sprzedaży dnia 13-go maja.

Wagner we Włoszech zyskuje sobie coraz większe uznanie. W Rzymie wystawiono na nowo „Walkire“ z ogromnym powodzeniem. Teatr był przepelniony wyborową publicznością, która z głębokim przejęciem słuchała wspaniałej muzyki.

Depesze handlowe.

Z targu piątecznego.

Wiedeń, 26 kwietnia. (Kursy poniżej w cedule giełdowej.)

Tendencja, ze względu na płynną gotówkę ultimo i lepszych wiadomości z Berlina, silniejsza, jakkolwiek bez ochoty. Renty poprawiły się znowu.

Budapeszt, 26 kwietnia. Wczor. giełd. Austr. kred. 356.30 Węg. bank kred. 353.50. Węg. bank eskonto y 255.25. Węg. bank hipoteczny 241.—, Węg. renta koronowa 97.40, Rimmurana 315.75, Węg. 4-proc. renta 119.50, Węg. bank dla przem. i handlu 101.—, Staatsbahny —, Koleje uliczne 375.75. Kol. południowa —, Węg. pożycz. premiiowa 164.25, Austr. renta koronowa 100.50, Węg. renta koronowa 97.30, Elektr. kol. uliczne 219.75, Ganz & Co. 2130, Salgotarjaner 570.—, Austr. złota renta 120.—, Akcje elektr. 147.—.

Frankfurt, 26 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 222.70, Staatsbahny 154.30, Lombardy 27.—, Alpy 244.—, Austriacka renta papierowa 100.40, Austr. srebrna renta 100.10, Austr. złota renta 101.50, Węgierska złota renta 100.45, Unionbank 162.—, Akcje elektr. 125.30. Kolej półn.-zach. 162.30 Usposobienie silne.

Berlin, 26 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 222.60, Staatsbahny 154.25, Lombardy 27.25, Austr. złota renta 101.90, Austr. srebrna renta 100.70, Węg. złota renta 100.—, Disconto Comandit 194.75, Laura 245.90, Bochumer 261.10, Harpener 193.75, Kolej Ostpreussen 91.10, Kolej Mittelmeer 108.50, Kolej Meridional 139.50, Kolej Henry 108.10, Renta włoska 94.60, Południowa —, Mławka —, Turki 122.90, Renta hiszp. —, Prywatne dyskonto 3.75, Austr. renta papierowa —, Bustelradery 321.25, Austr. banknoty 169.50 Alpy 100.75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169.45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81.10, na Amsterdam 168.75, na Londyn długie 20.31 i krótkie 20.41. Tendencja silna.

Berlin, 26 kwietnia. Wczor. giełda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 222.60, Staatsbahny 154.25, Lombardy 27.25, Rosyjskie banknoty (kasno) 210.35, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 194.75 Usposobienie silne.

Hamburg, 26 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 222.50, Lombardy 27.50, Staatsbahny 154.—, Austr. złota renta 101.50, Węgierska złota renta 100.20, Srebro 80.65,

żądano, 81.15 płacono. Srebrna renta 100.—, Włoskie 94.80. Losy z 60 r. 147.—.

Usposobienie silniejsze.

Paryż, 26 kwietnia. Wczor. giełda Cred. foncier 755.— 4, proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 94.50, Grecka pożyczka 228.— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 59.65 Usposobienie mdle.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 26 kwietnia. Pszenica na kwiecień 8.65 do 8.70, na maj 8.59 do 8.66, na październik od 8.21 do 8.23, żyto na kwiecień 6.62 do 6.65, na jesień — do —, kukurudza na maj od 4.44 do 4.45, na lipiec od 4.55 do 4.56, owoś na kwiecień 5.60 do 5.65 na październik 5.52 do 5.54, rzepak na sierpień 11.80 do 11.90.

Olerty na pszenicę mierne. Chęć kupna dobra. Tendencja lepsza. Pochmurno.

Wiedeń, 26 kwietnia. (Giełda zbożowa).

Na wczorajszej giełdzie notowano w obrotach:

Pszenica na wiosnę 8.76 do 8.83, pszenica na maj czerwiec 8.50 do 8.63, pszenica na jesień 8.30 do 8.33, żyto na wiosnę 7.65 do 7.67, żyto na maj czerwiec 7.42, żyto na jesień 6.82 do 6.83, owoś na wiosnę 5.99 do 6.—, owoś na jesień 5.80 do 5.83, kukurudza na lipiec sierpień 4.86 do 4.87, rzepak na sierpień wrzesień 12.— do 12.10.

Zamknięcie giełdy przy kursach słabych: pszenica na wiosnę 8.85 do 8.82, pszenica na maj czerwiec 8.64 do 8.60, żyto na wiosnę 7.69, kukurudza na maj czerwiec 4.74 do 4.73, pszenica na jesień 8.31 do 8.32, rzepak 12.10 do 12.20.

Ceny spirytusu: 16.60 za gotówkę, 16.80 za wypowiedzeniem.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążczyzna 17-19.

wykonuje:

Tabele, Zamknięcia rachunkowe, Księgi handlowe i wszelkie druki biurowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 kwietnia 1899 r.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: type of bond (e.g., Renta papierowa, Renta srebrna) and values.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: country/type of bond and values.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: railway company/bond name and values.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: railway company/bond name and values.

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Table with 2 columns: type of bond and values.

inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: loan name and values.

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.). Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4% 97.90 98.90

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: bond name and values.

Akcyje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: bank name and share values.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: company name and share values.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: company name and share values.

Losy (za sztukę).

Table with 2 columns: lottery name and values.

Walu ty.

Table with 2 columns: bank/currency and values.

Berlin, dnia 25 kwietnia:

Table with 2 columns: financial instrument and values.

Warszawa, dnia 25 kwietnia:

Table with 2 columns: financial instrument and values.

Petersburg, dnia 25 kwietnia:

Table with 2 columns: financial instrument and values.

A. CONAN DOYLE.

WUJ BERNAC.

PIAMIĘNIK Z CZASÓW PIERWSZEGO CESARSTWA. (Z ANGIELSKIEGO).

Porucznik Gérard był tak dobry, że widząc moje zaciekawienie, chętnie udzielił mi wyjaśnień. Mówił:

— Ci wielcy chłopcy na ogromnych koniach, którzy tam się mustrują, to kirasjerzy. Są tak ciężcy, że z trudnością potrafią iść inaczej, aniżeli klusem.

— Co to za cywilny, który odbywa ich inspekcję?

— To nie cywilny, ale generał Steyr. Jest znany ze swej skromności w ubiorze. Nazywają go Spartańczykiem z nad Renu. Jestto wyborny oficer, ale nie popularny. Rzadko z kim rozmawia, najczęściej milczy. Często zamyka się w swoim namiocie i nie widuje nikogo; gra tylko na skrzypcach. Dziwak!

— A ta piechota z żółtymi wyłogami?

— To są słynni grenadierzy Oudinota. A tancerz grenadierzy z czerwonymi epoletami i wielkimi bermycami futrzanymi to stara gwardya konsularna, która przechylała na naszą stronę szalę zwycięstwa pod Marengo. Tysiąc ośmset z ich liczby dostało krzyż za meztwo po tej bitwie. Tam dalej maszeruje 57-my pułk liniowy, który nazywają „straszliwym“, obok 7-my pułk lekkiej piechoty, złożony

z samych górali pirenejskich, najścieplejszych w marszu, największych hultajów w obozie. Ta lekka konnica w zielonych mundurach to szasery gwardyi, zwani także Gidami, wielcy ulubieńcy cesarza, chociaż robi wielkie głupstwo, jeśli ich przekłada nad huzarów Berehényego. Tancerz inni jeźdźcy w mundurach z futrzanymi wyłogami to także szasery, choć dobrze nie wiem, z jakich pułków. Manewrują świetnie w półszwadronach, niech ich licha!

Tu porucznik przerwał, bo byłobyśmy już u wrót obozu i dorzucił po chwili:

— A teraz panie de Laval, obowiązkiem moim jest zaprowadzić pana bezpośrednio do namiotu cesarza.

ROZDZIAŁ X.

Na przedpokojach.

Obóz bułański zawierał w owym czasie sto pięćdziesiąt tysięcy piechoty i pięćdziesiąt tysięcy konnicy, tak, że jego ludność ustępowała tylko ludności Paryża we Francyi. Dzielił się na cztery sekcye: obóz prawy i lewy, nadto obozy Vimenbux i Ambietouse. Całe obozowisko, głębokie na milę franc., rozciągało się wzdłuż wybrzeża morskiego na 7 mil. Ze strony lądu było prawie otwarte, ale od strony morza jeżyło się potężnymi baterjami, złożonymi z armat i moździerzy, rozmiarów dotąd nigdy nie widzianych. Baterje, ustawione na nadbrzeżnych skalach, były w stanie obsypywać śmiertelnym ogniem okręty angielskie, gdyby te się ukazały. Obóz wewnątrz przedstawiał ciekawy widok.

Wojsko pozostawało na tem miejscu przeszło rok i uczyniło wszystko, co mogło, ażeby ozdobić i

zrobić wygodnymi swe namioty. Przed wielu namiotami znajdowały się ogródki, pełne kwiatów i jarzyn, a tu i ówdzie żołnierze, w koszulach tylko, zabawiali się w ogrodników. Inni siedzieli przed namiotami, czyścili broń, naprawiali rzemienie itd. Na nas nikt nie zwracał uwagi, ponieważ liczne patrole konnicy snuły się po ulicach obozu. Te ulice, wytknięte w nieskończone, prostokątne linie, nosiły różne nazwy, wypisane czarną farbą na deskach.

W ten sposób przejechaliśmy ulicę Arcola, Klebera, Egiptu, Artylerji lekkiej i inne, aż znaleźliśmy się na placu ku środkowemu.

Cesarz w owym czasie sypiał zwykle w wiosce „Pont des Brigues“, położonej dalej o 4 mile w głąb kraju, ale całe dni spędzał w obozie, gdzie odbywały się ciągle rady wojenne. Tu także przybywali codziennie wszyscy ministrowie oraz generałowie, dowódcy korpusów, rozstawionych wzdłuż wybrzeża morskiego. Narady odbywały się w matym, drewnianym domku, obok wielkiego namiotu cesarza; domek ten posiadał jeden wielki pokój i trzy mniejsze.

Z drugiej strony namiotu cesarskiego znajdował się mniejszy pawilon, służący za przedpokój; gromadziły się tam osoby, pragnące uzyskać audience u Napoleona.

U drzwi pawilonu stała silna warta z grenadierów gwardyi. Dowodziło to, że cesarz był obecny. Tutaj mój huzar zeskoczył z konia i dał znak, ażebym uczynił to samo. Oficer gwardyjski zapytał nas o nazwiska, a wkrótce potem powrócił w towarzystwie generała Duroca, chudego, kanczastego jegości, w wieku lat 40-tu, o podejrzliwym oku i uroczyściej manierach.

(C. d. n.)

# TYGODNIK finansowy i handlowy

## Przegląd giełdowy.

Wiedeń. 24 kwietnia.

W sytuacji giełdowej nie można było także w ubiegłym tygodniu spostrzedz znaczniejszych zmian ani w notowaniach, ani w usposobieniu, a nawet bardzo pomyślnie wrażenie publikacji bilansu handlowego za pierwszy kwartał b. r., nie było w stanie wpłynąć w kierunku bardziej dodatnim. Także ułatwienie w stosunkach pieniężnych, zuanionujące się w łatwiejszym i tańszym kredycie, szczególnie z uwagi na rozporządzenie zaopatrzenia *per ultimo* maja, pozostało bez wybitniejszego skutku.

Nie można twierdzić, by spekulacja nad wyższymi dodatkami warunkami przeszła do porządku dziennego, lecz należy zaznaczyć, że z chwilą pewnego uproszczenia w warunkach techniczno-giełdowych, zwróciła spekulacja nieco większą uwagę na wewnętrzne położenie polityczne i nabrała smutnego przeświadczenia, że po tyłomiesięcznym upływie sytuacja polityczna chyba tylko jeszcze bardziej się pogorszyła.

Spostrzeżenie to — o ile ono dotyczy giełdy — odnosi się naturalnie tylko do kwestyi prawnopawnstwowo-ujody z Węgrami, stanowiącej dla tutejszego targu główną podstawę dla ocenienia przyszłości stosunków handlowo-przemysłowych. Brak stabilizacji w tych stosunkach daje się sferom handlowym i przemysłowym coraz więcej odczuwać, tak samo, jak niepewność co do czasu, na przeciąg którego ugoda zawarta zostanie. Coraz więcej zaś zdaje się występować na jaw dążność sfer węgierskich do odnowienia ugody tylko po koniec roku 1903, t. j. na czas trwania zagranicznych traktatów handlowych; po upływie tego terminu jest dalsze istnienie handlowo-celowej spółności co najmniej bardzo wątpliwe. Zagraniczne sfery finansowe przynajmniej nie oddają się w tym względzie zbyt optymistycznym oczekiwaniom, a przeciwniejsi zaczynają już teraz sprzedawać węgierskie priorytety, obligacje i listy zastawne, które w wysokim stopniu obciążają nie tylko giełdę peszteńską, lecz także i tamtejsze instytucje finansowe.

Przymusowe nabywanie tych efektów utrudnia bardzo znacznie swobodę działania targu peszteńskiego, który mimo woli, chcąc ochronić kredyt węgierski, musi rozwiązywać inne swe zobowiązania oraz wyprzedawać inostronne efekty, aby uzyskać niezbędną gotówkę. Ztąd pochodzą tak liczne ostatnimi czasy sprzedaże targu peszteńskiego, które nie tylko znacznie obniżyły notowania walorów swoich, lecz nadto spowodowały pewne osłabienie tutejszego targu, który z natury rzeczy, stanowi najbliższy teren do realizowania węgierskich transakcyj. Uprzymiarniając zaś sobie w ten sposób daleko sięgający wpływ polityki wewnętrznej, daje spekulacja dowód należytego zrozumienia rzeczy, oraz powściągliwości, która może w przyszłości niejedno i niejednego wynagrodzić. Na razie przeto wypada stadym wyczekiwania uważać jako dla tutejszego targu jedynie wskazane, a zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że tutejsza giełda istotnie wytrwa na tem stanowisku aż do chwili nadejścia, lub bodaj zbliżenia się ostatecznej decyzji. W tych warunkach trudno też mówić, a jeszcze mniej narzekać na stagnację lub brak inicyatywy; sytuacja nie da się sztucznie zmienić, a w danym razie będzie się tylko rozchodzić o to, jak długo ją wytrzymają sfery giełdowe, handlowe i przemysłowe.

Od zbyt niechętnego ocenienia sytuacji, chwilowo powstrzymał giełdę względ na niespodziewanie korzystny stan bilansu handlowego za pierwszy kwartał b. r., który w porównaniu do roku ubiegłego, swoją drogą bardzo niepomyślnego, wykazuje zwiększenie eksportu o 328 milionów, zarazem zaś zmniejszenie importu o 47 milionów, wobec czego salduje się ogólne poprawienie bilansu handlowego, stosunkowo znaczną kwotą 375 milionów. Mimo polepszenia bilansu, nie postępują w równej mierze dochody z ruchu kolejowego, a publikowane dotąd dekady dochodowe, przeważnie nie dorównują zeszłorocznym cyfrom. Stan ten może naturalnie ulegać jeszcze radykalnej zmianie, na razie jednak usposabia giełdę nie bardzo życzliwie dla akcyj kolejowych, a nie zmienia tej intencji obecna publikacja bardzo korzystnych bilansów za rok ubiegły.

Najkorzystniej przedstawia się bilans kolei północnej cesarza Ferdynanda, która w dochodach ruchu wykazuje wobec r. 1897 wzrost 2,520.000 zł., z czego przypada na ruch towarowy 1,970.000 zł., a na osobowy 550.000 zł.

Czysty ogólny zysk wynosi bardzo znaczną kwotę 12,800.000 zł. z czego wypada na udział państwa 1,535.271 zł., na akcjonariuszy zaś 11,260.000 zł., czyli od akcyj 147 zł. 25 ct. co przy dzisiejszym kursie reprezentuje 4 1/2% dochodu. Podatków wraz z dodatkami zapłacono 3,670.000 zł. więcej niż w r. 1897: kwota powyższa reprezentuje prawie 20 procent czystego zysku, tak że na jedną akcję wypada niemal 50 zł. podatku. Kolej państwowa miała 28,331.098 zł. dochodu a 15,645.604 zł. wydatków;

przewyżka czystego dochodu wynosi w porównaniu do r. 1897 kwotę 712,676 zł. Dochód z zakładów górniczych, hut żelaznych, stanowiących własność kolei w wartości 30 milionów, wynosił netto 1,066.188 zł. i był wyższy o kwotę 228.280 zł. Dywidende, jak wiadomo, wyznaczono wysokotei 31 franków czyli 14 zł. 80 ct., co przy obecnym kursie reprezentuje 41 procent, rentowność nie zbyt wielką, bardzo jednak znaczną w porównaniu do kolei francuskich, które przeciętnie dają tylko 2 1/2—3 procent. Targ tutejszy jest jednak w swej niechęci o tyle usprawniony, że na walnem zgromadzeniu w dniu 27 maja ma być postawiony wniosek na emisję priorytetów w kwocie 30 milionów zł. przeznaczonych w pierwszym rzędzie na pokrycie już dokonanych, oraz jeszcze dokonać się mających inwestycyj.

Targ lokalny był w przebiegu swoich obrotów mało zmieniony a fluktuacje w notowaniach wcale nieznaczne. Jeżeli tendencja mimo to pozostała dodatnią, należy to w pierwszym rzędzie przypisać bardzo silnym kursom walorów górniczych na giełdzie berlińskiej, które podtrzymały kursy tutejszych efektów. Alpy i Prager Eisen pozostały mniej więcej przy ostatnich notowaniach przy mało znaczących obrotach; nieco wyżej poszły akcje kopalni węgla, w pierwszym rzędzie brueksery i zachodnio-czeskie. Inne efekty lokalne pozostały bez zmiany, znacznie obniżyły się tylko akcje towarzystwa Nobel dla wyrobu dynamitu na wiadomość o bardzo pomyślnym rezultacie prób, podjętych przy rozsadzaniu skał za pomocą powietrza, sprowadzonego do stanu płynnego: koszta mają być znacznie mniejsze, wynik daleko korzystniejszy a co najważniejsze, zupełne uchylenie niebezpieczeństwa dla zatrudnionych przy robocie.

Giełda berlińska pozostała wierną swej tradycji: zupełne zaniedbanie efektów kolejowych i bankowych, forsowanie zaś bez miary walorów lokalnych. Przy niesłychanym wzroście kursów efektów lokalnych, głównie zaś górniczych, najbardziej uderzająca jest okoliczność, że popyt za tymi walorami nie wychodzi ze sfer giełdowo-spekulacyjnych, lecz przeważnie z pośród klienteli prywatnej, która kupuje efekty bez względu na wysokość kursów. Że w tych warunkach zdarzają się wypadki, iż wskutek zbyt licznych i nagłych poleceń idą notowania w jednym dniu nawet o 50% w górę, aby następnego dnia znowu się cofnąć, nie jest nic dziwnego; bardziej ciekawą jest ta okoliczność, że tak ogromnie podwyższone efekta zachodzą i nadal chętnych odbiorców, którzy kurs bardziej szubują. Do znacznie zwiększonego ożywienia na tem polu przyczyniło się potanieenie eskontu prywatnego, oraz względna łatwość kredytu: bardzo jest jednak wątpliwem, czy ułatwiona sytuacja pieniężna zdoła przetrwać dłuższy czas.

Chwilowo nie troszczy się nawet spekulacja tą sprawą, gdyż w ciągłym podwyższaniu cen surowca zachodzi aż nadto motywów do pędzenia kursów bez upamiętania. Poprawa stosunków pieniężnych wpłynęła dodatnio także na kurs rent państwowych, które zdołały się przeciętnie podnieść o pół procentu.

Giełda paryska pozostała przez cały czas silnie usposobioną; głównie kierownictwo ruchu zwykłego przypadło w udziale akcyom min mosiądzu, z pomiędzy których, Rio Tinto dochodziły chwilowo do kursu 1.200. Obroty były w tym efekcie wręcz olbrzymie o niezwykle zmiennych notowaniach, gdyż każdą znacniejszą zmianę starano się wyśkać dla zrealizowania uzyskanego zarobku. W ogóle przybrała spekulacja na targu paryskim, szczególnie w niektórych efektach, dotyczących przedsiębiorstw zagranicznych, a tak łatwo skontrolować się nie dających, bardzo wielkie rozmiary a kursa dochodzą notowań, nie dających się wcale usprawnić. Bardziej spokojna, chociaż także silnie usposobiona, jest giełda londyńska, która ostatnimi czasy okazywała większe zainteresowanie dla akcyj min złota, w pierwszym rzędzie dla zachodnio-australskich, rzekomo pod wpływem zleceń niemieckich.

Koleje amerykańskie były pomyślnie usposobione, kursy nie doznały jednak większych wzmocnień, gdyż giełda nowojorska, po ostatnim debaku w akcjach targu lokalnego, nie odzyskała jeszcze koniecznej sprężystości.

## Bank hipoteczny.

Zamknięcie rachunków za r. 1898: Bilans wykazuje w stanie czynnym: Kasa 1,177.160.25 zł., pożyczki hipoteczne 57,682.242.99 zł., weksle, po straceniu reeskontowanych 8,512.187.76 zł., debitorowie 10,337.332.88 zł., udziały konsoreyalne w przedsiębiorstwach kolejowych i przemysłowych 705.919.80 zł., efekty kantorów wymiany 2,637.288.19 zł., zaliczki na efekty 207,051.91 zł., gmach bankowy we Lwowie 180.000 zł., budynki i magazyny bankowe we filiach 346.767.25 zł., nieruchomości nabyte przy licytacji 374.836.23 zł., inwentarz sprzętów 400 zł., kasa zaliczkowa 891.850.40 zł., razem 83,053.037.66 ct.

Stan bierny:

Kapitał akcyjny 7,000.000 zł. Fundusz zapasowy: zwyczajny 2,100.000 zł., nadzwyczajny 648.675 zł. razem 2,748.675 zł. Rezerwa specjalna na straty z działu hipotecznego i weksłowego 60.000 zł., mniej:

straty w roku 1898 34,883.54 zł., razem 25,116.66 zł., uzupełnienie i powiększenie rezerwy 64,883.54 zł. razem 90,000 zł. Listy hipoteczne: 4 procentowe 12,035.300 zł., 4 1/2 procentowe 43,922.300 zł., 5 procentowe premie 4,553.000 zł., razem 60,510.600 zł. Asygnacje kasowe 1,967.750 zł. Kredytorowie 8,186.239.78 zł. Procenty asygnacji kasowych narosłe do 31-go grudnia 1898 35,662.86 zł. Procenty weksli na rok 1899 pobrane 85,110.71 zł. Kupon listów hipotecznych narosły do 31-go grudnia 1898 485,535.91 zł. Fundusz na premie 5% listów hipotecznych 42,663.13 zł. Rezerwa podatkowa na resztę nie wymierzono podatku za r. 1898 149,710.70 zł. Wylosowane płatne listy hipoteczne 513,260 zł. Kupony płatne listów hipotecznych i akcyj 96,385.25 zł. Nadwyżka 1,141,444.32 zł. Razem 83,053.037.66 zł.

Rachunek zysków i strat wykazuje: w przychodzie:

Procenty: procenty hipotek 427,955.80 zł., kupony od efektów 81,359.08 zł., procenta weksli 813,284.62 zł., procenty z rachunku bieżącego i różne 173,586.94 zł., procenty kasy zaliczkowej 86,990.79 zł. Razem 1,583,177.23 zł. Prowizje 340,193.53 zł. Zysk kantorów wymiany 158,975.65 zł. Dochody realności 23,770.54 zł. Odzyskana należność rządowa od premii listów hipotecznych (rezerwowana w roku 1897) 106,000 zł. Przeniesienie zysku z roku 1897 7,263.81 zł. Razem 2,219,380.76 zł.

W rozchodzie:

Place 309,510.12 zł., koszta administracji 149,880.88 zł., rada nadzorcza i cenzorowie 17,060 zł., podatki i należności rządowe: podatki i różne należności 93,514.86 zł., podatek rentowy od kuponów listów hip. i procen. asygn. kasowych 44,803.33 zł., rezerwa na podatek rentowy kuponów przypadający jeszcze na rok 1898 9,710.70 zł., na resztę podatku zarobkowego za r. 1898 jeszcze niewymierzonego 140,000 zł., razem 288,028.9 zł., procenty bierne: od asygnacji kasowych 76,017.32 zł., różne procenty 150,847.98 zł., razem 226,865.30 zł., umorzenia realności bankowych 12,354.28 zł., rezerwa specjalna na straty z działu hipotecznego i weksłowego 64,883.54 zł., straty z rachunku bieżącego i kasy zaliczkowej zł. 38,218.34, odzyskane z dawniej odpisanych 28,864.91 razem 9,353.43 zł., Nadwyżka zysku 1,141,444.32 zł. Razem 2,219,380.76 zł.

Zrealizowano od założenia Banku hipotecznego po koniec roku 1898 ogółem pożyczek na dobra ziemskie 80,326.000 zł., — realności we Lwowie 23,195.800 zł., — realności na prowincyi 25,283.300 zł. — razem 128,805.100 zł. Wartość hipotek wynosi 394,199.593 zł. 56 ct., a długi pożyczki Banku poprzedzające 53,803.541 zł. 44 ct.

## Rozmaitości.

**Handel zagraniczny Austro-Węgier** poprawił się w miesiącu marcu. Dowóz wynosił 75.6 milionów zł. (o 3.4 mil. mniej, niż w marcu roku zeszłego) — wywóz zaś 79 milionów zł. (o 10.8 zł. więcej), z czego wynika czynny bilans handlowy 3.4 mil. zł., gdy w marcu r. z. był on bierny w kwocie 10.8 mil. zł. Od stycznia do końca marca roku bieżącego wynosił dowóz 203.8 mil. zł. wywóz 209.3 mil. zł., zatem bilans czynny 5 1/2 mil. zł., gdy w r. z. był w pierwszym kwartale bierny o 32 mil. zł.

**Eksport Rosyi** podług wykazu departamentu cel przedstawiał w r. 1898 wartość 708,857.000 rubli. Import zaś 562,013.000 rubli. W porównaniu z rokiem przeszłym powiększył się eksport o 4 1/2 miliona, a import o 53 1/2 mil. rubli.

**Eksport Anglii** podług wykazów urzędowych za kwartał I. b. r. pokazuje znacznie wyższe cyfry niż w przeszłym roku. W r. b. wynosi 62,054,041 funt szt. o 4,347.000 ft. szt. więcej, niż w roku zeszłym. Import zaś w tym samym czasie zmniejszył się o 857.000 funt. szt., co się jednak tłumaczy niższymi cenami zboża, gdyż faktycznie Anglia importowała więcej zboża i maki, niż zeszłego roku, ale zapłaciła za nie około 1 1/2 mil. ft. szt. mniej.

**Cło retorsyjne na cukier premiowany w Indjach.** Rząd angielski oświadczył na reklamację austriacką w tej mierze, że gotów jest uwolnić od tego cła cukier austriacki, jak tylko będzie dowiedzione, że cukier ten nie dostaje premii przy wywozie. Teraz ma się odbyć w ministerstwie skarbu w tym przedmiocie konferencja, z wybitnymi przedstawicielami przemysłu cukrowniczego, czy zgodzą się na zniesienie premii przy eksporcie do Indyi. Przy tej okazji ma być także omówione ewentualne ogólne międzynarodowe zniesienie premii eksportowych dla cukru.

Rosyjski cukier płaci cło indyjskie w kwocie o 1 rupię wyższej, niż austriacki.

**Kartel papieru.** Połączenie wszystkich papierni austriackich pod egidą Zakładu kredytowego jest z niektórych stron zamierzone. Dotychczas jednak nie ma postanowionego.

Redaktor naczelny:

**Tadeusz Romanowicz.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**